

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Niema Polski bez morza polskiego!

W 16-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza

GDYNIA (Pat). W dniu dzisiejszym obchodziła Gdynia podwójne święto — 16-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza oraz 10-tą rocznicę nadania jej ustroju miejskiego. Uroczystość rozpoczęta została nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego, po którym odbyła się na ulicy 10-go lutego wśród szalejącej wichury śnieżnej defilada oddziałów marynarki wojennej, wojska i strzelca, przyjmowana przez kontradmirała Un ruga i komisarza rządu Sokoła.

Po defiladzie miała miejsce uroczysta akademja, którą zagał w słowach pełnych mocy i patriotyzmu komisarz rządu Sokół, podkreślając wagę chwili odzyskania morza dla ekspansji gospodarczej Polski oraz wyrobienia się w związku z tem światopoglądu morskigo w społeczeństwie polskiem. Dalej przemawiał imieniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej dyrektor Wachowiak, który zwrócił uwagę na konieczność przeprowadzenia zbrojeń morskich dla zabezpieczenia tak wielkiego dzieła, jakim jest Gdynia oraz budowy własnej stoczni okrętowej. Dalszy program akademji wypełniły produkcje muzyczne. Zebrane na uroczyste akademji obywatelstwo gdyńskie uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zważywszy, że morze polskie dzięki genju-

szowi narodu polskiego i jego wodzów stało się nowym, nie dającym się wysiłkiem jednego pokolenia ogarnąć warsztatem pracy narodowej, zważywszy, że morze polskie i port nasz narodowy stanowi o rozwoju gospodarczym kraju, o potęgę Polski i dobrobycie Ojczyzny i jej ludności, zważywszy, że w bezpieczeństwie Polski na morzu cały naród upatruje gwarancję naszej niepodległości, zważywszy, że cały świat i wszyscy sąsiedzi Polski zbroją się intensywnie na morzu, zebrani apelują do Rządu Rzeczypospolitej, członków ciała ustawodawczego i całego narodu polskiego o podjęcie wysiłków w kierunku zrealizowania wielkiego programu obrony morskiej, któryby Polsce zapewnił niezam-

coną niezem swobodę pełnego rozwoju na morzu. Zebrani uznają przymem za konieczne szybkie zakończenie prac nad budową stoczni okrętowej w Gdyni, która uniezależni nas od zagranicy. Będzie ona arsenałem morskim Rzeczypospolitej i jedną z ważniejszych podstaw dobrobytu ludności nadmorskiej. Równocześnie zebrani wzywają rodaków całej Polski do usilnego poparcia Funduszu Obrony Morskiej w myśl hasła:

„Niema Polski bez morza polskiego“.

W godzinach wieczornych odbył się na terenach portu wojennego na Oksywiu apel poległych marynarzy.

Gigantyczny program dozbrojenia Anglii

12.000 samolotów, 11 pancerników, 36 krążowników i t. d.

LONDYN. (Pat). Prasa niedzielna wyraża przekonanie, że ogłoszenie nowego programu zbrojeń Wielkiej Brytanji nastąpi niezadługo. Twierdzi ona, że wydatki na ten cel znacznie przekroczą sumę powszechnie wymienianą, która zamykała się mniej więcej w granicach 150—200 milionów funtów szt. i że wyniosą przeszło 300 milionów funt. szt. Ponieważ jednak plan zbrojeń rozłożony będzie na 5-6 lat, suma powyższa nie będzie potrzebna odrazu. Początkowo rząd brytyjski zamierza wydatkować na program zbrojeń z pożyczanych na krótki termin i odnawianych co 3 miesiące biletów skarbowych, ale później, jak twierdzi prasa niedzielna, przewidziane jest emitowanie pożyczki wewnętrznej długoterminowej. Pożyczka

miałaby dojść do skutku dopiero za rok lub dwa, gdy akcja dozbrojenia będzie już w toku.

Według gazety „People“ program dozbrojenia obejmować będzie budowę 12.000 samolotów, 11 pancerników, 36 krążowników, 30 łodzi podwodnych, 110 kontrtorpedowców i 3 lotniskowców. Poza tem setki czołgów i samochodów opancerzonych oraz tysiące karabinów maszynowych. Równocześnie z ogłoszeniem tego programu w parlamencie, co ma nastąpić w pierwszych dniach marca, nastąpi również pobór dodatkowych sił ludzkich, mianowicie 12.000 marynarzy, 20.000 pilotów i mechaników oraz żołnierzy pomocniczych dla wojsk lotniczych i 50.000 szeregowców dla armji lądowej.

Premjer czeskosłowacki w Paryżu

PARYŻ. (Pat). Dzisiaj popołudniu przybył tu premier czeskosłowacki Hodža.

Pobyt premiera Hodży w Paryżu przeciągnie się do czwartku. Przewidywany jest szereg oficjalnych przyjęć oraz rozmów z francuskimi mężami stanu.

Tuchaczewski w Paryżu

LONDYN. (Pat). Marszałek Tuchaczewski w drodze powrotnej z Londynu do Moskwy zatrzyma się 2 dni w Paryżu.

Włoskie samoloty zbombardowały Dessie

PARYŻ. (Pat). Specjalny korespondent Havasa donosi z Dessie: Dzisiaj rano nad Dessie ukazało się 7 samolotów włoskich, które zbombardowały miasto niezwykle gwałtownie w przeciągu przeszło godziny. Zrzucono znaczną ilość bomb zapalających i eksplodujących. Na miasto spadło kilka ciężkich bomb, reszta zaś bomb spadła na okoliczne wsie. Od bomb zapalających zajęły się otaczające miasto lasy, które płoną. Jednym z głównych celów bombardowania był pałac cesarski, który znajduje się w centrum miasta. W tej chwili brak jest danych o szczegółach bombardowania, lecz, jak zdolano dotychczas ustalić, ofiar wśród cudzoziemców niema.

Negus dał dowody niezwykle zimnej krwi. Nietylko nie chronił się przed samolotami, lecz sam osobiście kierował ogniem przeciwlotniczym. Cesarz jest cały i zdrow.

PARYŻ. (Pat.) Korespondent Havasa podaje z Dessie szczegóły dzisiejszego bombardowania tego miasta przez samoloty włoskie. Dziennikarze, attachés wojskowi i misjonarze przyglądali się krążącym samolotom, rzucającym setki bomb gdy całe miasto wydawało się opustoszałe. Po ulicach krążyły patroli gwardji cesarskiej, nakazując nielicznym przechodniom opuszczenie miasta i szukanie schroniska na wsi. W centrum miasta uszkodzony został kościół. Bombardowano również lotnisko, na którym znajdowały się dwa samoloty. Pośród ofiar bombardowania nie było cudzoziemców. Samoloty włoskie, jak mówiła, były kilkakrotnie trafione pociskami artylerji przeciwlotniczej i kulami karabinowymi.

Mussolini chciał przyjąć propozycje Hoare'a?

LONDYN. (Pat). Deputowany konserwatywny sir Arnold Wilson zamieszcza na łamach „Observera“ sprawozdanie rozmowy odbytej niedawno z Mussolinim. Wilson twierdzi, że Mussolini był gotów do przyjęcia propozycji paryskiej, gdy nagle Anglja je odrzuciła de zawiązując ministra Hoare, Mussolini miał oświadczyć: „przygotowałem już ostryż na formułę przyjęcia planu, który miał się stać podstawą rokowań. Bezpośrednim rezultatem stanowiska W. Brytanji był daremny przelew krwi włoskiej i abisyńskiej“.

Mussolini podkreślił następnie, że państwa biorące udział w sankcjach u tracą hynek włoski nawet po, załatwie niu zatargu. Niemożliwem będzie przywrócenie dawnych stosunków handlowych, mówił Mussolini, gdyż wydaliśmy zbyt wiele, aby stworzyć sobie nowe stosunki, nie możemy również porzucić kopalń, które zaczynamy eksploatować, unieruchomić fabryk, które budujemy oraz zerwać umów długoterminowych, które zawarliśmy już lub które zawiera my“.

2 uzbrojone kompanie niemieckie przekroczyły terytorjum czeskosłowackie

MORAWSKA OSTRAWA. (Pat). Ostrawskie „České Slovo“ zaalarmowało opinię publiczną wiadomością o niespodziewanym wkroczeniu 2 uzbrojonych kompanji wojska niemieckiego na terytorjum Czechosłowacji w okolicy Nachoda w Czechach północnych w czasie, gdy odbywały się tam manewry czeskosłowackiej armji. O zajęciu dowiedziały się władze wojskowe dopiero o becnie, gdyż jedyny świadek wkroczenia oddziałów niemieckich na terytorjum czeskosłowackie, majster tapicer

ski Karpiszek bał się o tem donieść władzom czeskosłowackim. Z dotychczasowego śledztwa wynika, iż obydwie kompanje wojska niemieckiego przekroczyły nie tylko słupy graniczne, ale posunęły się dalej w głąb Czechosłowacji. Urzędnik czeskosłowackiej straży celnej Matiek oświadczył, iż widział z okien swego mieszkania oddziały wojska, idące od strony Niemiec, przypuszczał jednak, iż są to kompanje wojska czeskosłowackiego.

Oficjalne wyniki olimpijskiego raidu lotniczego Polacy zajęli 2 i 4 miejsce na 61 uczestników

BERLIN. (Pat.) Jak już podaliśmy, z okazji olimpiady odbył się lotniczy raid gwiazdzisty z udziałem dwóch polskich maszyn. Ogłoszono obecnie oficjalne wyniki raidu, przedstawiające następująco:

Ogółem na metę przybyło 61 maszyn, z czego 45 niemieckich i 16 zagranicznych. Wszystkie warunki regulaminowe wypełniło 50 maszyn, z tego 38 niemieckich, 2 polskie, 2 austriackie, 2 węgierskie, 1 fiński i 1 belgijski. Poza tem 11

maszyn ukończyło raid poza konkursem.

Pierwsze miejsce w raidzie gwiazdzistym zajął Niemiec Seiwemann na maszynie BFW. Przebieg on ogółem 3761 klm., uzyskując notę 869,6.

Drugie miejsce zajął Polak Włodarkiewicz na RWD, przebiegając 3619 klm i uzyskując notę 778,9.

Czwarte miejsce zajął Polak Peterek na RWD po przebiegu 3550 klm., osiągając notę 762,5.

Syn Mahatmy Ghandiego chce się ochrzcić

NAGPOUR (Indje) (Pat). Hiralal Ghandi, syn mahatmy, zamierza przejść na chrześcijaństwo.

Wystosował on do prasy w tej sprawie list, w którym wyjaśnia różnice poglądów, istniejące między nim a ojcem. W wywiadzie prasowym młody Ghandi oświadczył, że z przyjęciem chrześcijaństwa zaczeka jeszcze pewien czas, gdyż nie chce ranić uczuć Hindusów.

Londyn-Kapsztadt 13 dni 17 g. 53 m. Poprzedni rekord pobity o 13 g.

KAPSTADT. (Pat). Dziś o godz. 18 według czasu angielskiego wylądował tutaj lotnik Tommy Rose przebywając przestrzeń z Londynu do Kapsztadu w 3 dni 17 godzin 53 minuty i bijąc o 13 godzin 18 minut rekord, ustanowiony na tym dystansie przez pani Mollison. W ciągu dnia wczorajszego Tommy Rose musiał przerwać swój lot na 12 godzin spowodu fatalnych warunków atmosferycznych.

Angielskie Hollywood spłonęło

LONDYN. (Pat). Nocy ubiegłej w studiach kinematograficznych firmy angielskiej, mieszczących się na przestrzeni 5 ha w Elstree w hrabstwie Nertford, angielskie Hollywood, wybuchł groźny pożar. Ogień szerzył się z taką gwałtownością, że zostały wezwane wszystkie oddziały straży pożarnych z okolicy. Za pomocą straży ogniowej przybyła na miejsce, ogień poczynił już olbrzymie spustoszenie i przerzucił się na inne zakłady kinematograficzne. Dzięki jednak energicznej akcji ratunkowej ogień udało się opanować. Ofiar w ludziach niema, lecz straty materialne są duże. 2000 robotników i urzędników pozostało bez pracy.

LONDYN. (Pat). Pożar, który wybuchł ubiegłej nocy w miejscowości Elstree pod Londynem, objął szereg Atelii „British International Pictures“. Spłonęło 5 atelier, z których w 3-ch były już zmontowane wnętrza do odbywających się w ciągu dnia zdjęć do filmów angielskich. Spłonął również teatr pokazowy dla filmów eksperymentalnych. Straty są znaczne. Atelie te były wybudowane przed 5-u laty za cenę 350 tys. funt. szt. i zaopatrzone były w nowoczesne instalacje dźwiękowe. Około 120 strażaków zajętych było gaszeniem pożaru, który zdołano opanować dopiero około godz. 6 nad ranem.

Wiadomości z Kowna

POLSKA NIE UDZIELIŁA ZEZWOLENIA NA PRZELOT NAD SWEM TERYTORJUM LITOWSKIEGO SAMOLOTU?

Litewskie pisma podają, iż sprowadzenie drogą powietrzną nowo zakupionego samolotu litewskiego Aeroklubu jest niemożliwe, gdyż władze polskie odmówiły udzielenia zezwolenia na przelot tego samolotu nad terytorjum polskiego Pomorza oraz zabroniły lądowania w Gdańsku.

Kronika telegraficzna

— POWÓDZ W TURCJI. W różnych rejonach Turcji powódź szerzy się w dalszym ciągu niszcząc zasiewy. Straty materialne są olbrzymie.

— KATASTROFA LOTNICZA. Podczas manewrów eskadry lotniczej w Cawnpour (Indje) jeden z samolotów spadł na ziemię i rozbił się doszczętnie. Pilot zabił się na miejscu, a obserwator został ciężko ranny.

— AKADEMIK JACQUES BAINVILLE zmarł w Paryżu.

Generalny referat o ustawie skarbowej

Przemówienie wicemarszałka Miedzińskiego
wygłoszone na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu dnia 8 b. m.

(Początek przemówienia zamieściliśmy we wczorajszym numerze).

Stoją przed nami bardzo zasadnicze zagadnienia, których my, ani świat nie rozstrzygnie napewno w przeciągu terminów wyznaczonych nam przez Konstytucję na budżet tegoroczny. Ale w ciągu lat zagadnieniem podstawowym jest zorientować się co do linii wytycznych i kierunku, w jakim świat idzie.

Sytuacja, w której jesteśmy dziś, jest o tyle trudna, że zdaniem referenta świat jest w okresie interregnum doktrynalnego, albowiem żadna z doktryn w swojej klasycznej formie nie panuje, a następcą tronu jest jeszcze w łonie matki — przyszłość.

USTRÓJ SOCJALISTYCZNY POWRÓCIŁ DO WIELU ZASAD KAPITALISTYCZNYCH.

Mówca rozwinął ten pogląd w dłuższych rozważaniach na temat zarówno kryzysu ustrojowego, jak i kryzysu struktury ekonomicznej. Na przykładzie Rosji Sowieckiej, która od r. 1918 realizuje system socjalistyczny, referent wykazuje, że państwo to powróciło z biegiem czasu całkowicie i zupełnie do zasad kapitalistycznych.

Te eksperymenty, dziecięce się gdzieś indziej są rzeczą dla nas cenną. Można stwierdzić, że metody produkcji kapitalistycznej, dyscyplina, jednostkowa hierarchia, rozpiętość płac według wydajności i wartości pracy — zostały przyjęte w ustroju socjalistycznym, czyli te kapitalistyczne metody pracy zdały egzamin nawet w oczach doktrynalnych wrogów.

Tu jesteśmy niewątpliwie na całej linii w odwrócenie do kapitalistycznych metod wymiany, opartych na pieniądzu. Kapitalistyczna metoda produkcji zdała egzamin, socjalistyczna metoda — nie zdała egzaminu.

ZALAMANIE SIĘ USTROJU KAPITALISTYCZNEGO.

W tej chwili bynajmniej cała zdolność aparatu produkcyjnego nie jest wyczerpana i tutaj przechodzimy do strony negatywnej, do strony załamania się ustroju kapitalistycznego. Tak jak w metodach organizacji produkcji nie zdał egzaminu ustrój socjalistyczny, tak w zagadnieniu podziału dóbr, wyprodukowanych stoimy niewątpliwie przed wyrazistą katastrofą ustroju kapitalistycznego, nie jest bowiem w porządku, jeżeli miliony ton dóbr wyprodukowanych — zboża, odzież ulega zniszczeniu, a jednocześnie miliony ludzi cierpi głód i chłód. To rozumie każde dziecko. To jest niewątpliwie objaw, że dany system w tej dziedzinie nie zdał egzaminu. To są rzeczy, które naprawdę wymagają rewizji i umysł ludzki musi znaleźć wyjście z tego impasu, w którym się znajduje. Mamy do czynienia z poważnym załamaniem się ogółu doktryn, między którymi walka była powodem tylu przeżyć naszej młodości.

BŁĘDY OBU USTROJÓW.

Jednoczesne i równoległe błędy zrobiły obie te metody w ocenie i w przewidywaniu procesów, które stoją przed ludzkością. Niewątpliwie Marx pozostanie w dorobku naukowym zawsze wielką pozycją. Napewno jednak nie okazał się dobrym prorokiem. Nie przewidywał Marx tego, że poczucie wspólnoty narodowej będzie mocniejsze niż poczucie solidarności międzynarodowej proletariatu, solidarności klasowej. Kapitalizm nie docenił znowu impoderabilijów w postaci elementów psychicznych w świadomości ludzkiej górujących nad uznaniem świętego prawa kapitału do renty. Nie przewidywał wzrostu roli inteligencji zawodowej w społeczeństwach nowoczesnych, a w szczególności udziału tej klasy w rządzeniu. Robotnik poszedł bić się o swój naród, państwo, o jego prawa, o jego niezależność, samodzielność i terytorium, pomimo, że to państwo było rządzone przez jego wrogów klasowych. To musiało zostawić swój ślad na psychice ludzkiej. Jakżeż można potem temu człowiekowi odmówić praw do życia, jakżeż może pójść do państwa i ten naród zostawić go na pastwę wyzysku bez obrony, jakżeż może powiedzieć, że prawo do kapitału, do renty i zysku góruje nad wszystkim.

DZISIEJSZA ROLA PAŃSTWA WOBEC SPOŁECZEŃSTWA.

To jest źródło nowej roli państwa w społeczeństwach dzisiejszych. Dzisiaj państwo nie jest sługą i pachołkiem kapitalizmu, jak to się zawsze mówiło. Każdy widzi, że państwo wzięło na siebie inną rolę, rolę arbitra, rozstrządzającego spory między klasami, spory między kapitałem i pracą, badającego możliwości czy niemożliwości podwyżki płac bez ruiny dla danego warsztatu pracy, godziwość czy gospodarstwo uzasadnienie zysku. To są już pojęcia, które w dzisiejszym ustroju przeszły do prawa, do ustawodawstwa. To niema nie wspólnego z klasycznym kapitalizmem.

Państwo dzisiaj stawia pewne granice i pewną kontrolę i nad światem prawem rentowności. Stawia granicę dobra powszechnego, stała się granicą godziwości zysku. I na tem tle dochodzimy do zagadnienia etatyizmu i do zagadnienia gospodarki prywatnej, albowiem budżety państw stały się tym aparatem, przez który odbywa się przesuwanie dochodu społecznego jednej warstwy na drugą. Państwo stało

się siłą, która z reguły przyłącza się do słabszego w walce ekonomiczno-gospodarczej.

Powiększenie zakresu działalności państwa zwiększa zakres działalności administracji państwowych. I dlatego, gdy rozpatrujemy nową rolę państwa na tle tych przemian wielkich, głębokich, doktrynalnych i strukturalnych, które się dzieją dzisiaj na świecie, to nie można dzisiaj się zgodzić z żądaniem ograniczenia roli państwa i jego funkcji.

ZWYRODNIENIE KAPITALIZMU.

Przeciętny dobrobyt powszechny szedł na przód. Dostępność dóbr wyprodukowanych dla szerokiego mas sła naprzód. Przeciętna stopa człowieka, żyjącego w obrębie cywilizacji, podnosiła się. Ale tylko do chwili pewnych przerosłów, pewnego powiedziałbym zwyrodnienia kapitalizmu. To zwyrodnienie widzi mówca nie tylko w pewnym przekroczeniu miary godziwości zysków i w metodach uznawanych za dobre, o ile prowadzi tylko do rentowności. Doktryna sztywności cen niezależnie od tego, ile jednostek się produkuje, by suma ogólna zysku była ta sama, jest właśnie tem „zwyrodnieniem kapitalizmu“.

PODZIAŁ DÓBR MUSI BYĆ UREGULOWANY.

Z kapitalizmu klasycznego utrzymała się metoda organizacji i produkcji, metoda wymiany dóbr, natomiast metoda podziału dóbr i produktów jest rzeczą, która wymaga uregulowania, która w dzisiejszym stanie rzeczy została skompromitowana. Zanim wytworzy się z tego nowa doktryna, pozostajemy dziś w stanie przejściowym, kiedy państwo bierze na siebie uregulowanie tych rzeczy i jest czynnikiem uprawionym do koniecznych poprawek w podziale majątku narodowego.

Co do ZASADY RENTOWNOŚCI, to musi być wzięta pod uwagę jako pobudka działania ludzkiego, a nie jako cel jedyny. To są te przesłanki, które nawet zostały ujęte w normy ustawowe, a na których straż stoi nie kto inny, jak państwo i jego organa.

NIETYKORZYSTANE OSZCZĘDNOŚCI.

Rozwijając zagadnienie etatyizmu oraz rolę inicjatywy prywatnej w naszym gospodarstwie narodowym, wicemarszałek Miedziński zauważył, że nasz kapitał częstokroć wolał się chronić zagranicą, aniżeli szukać rentowności w przedsiębiorstwach i inwestycjach krajowych. Z drugiej strony zachodziło powolne parastanie oszczędności.

Jakież mogło być nastawienie tego kapitału do inicjatywy prywatnej. Czyż się u nas nie tyka gazet, czy ludzie nie wiedzą o straszliwych bandyckich niszczycielskich w swoich rozmianach krachach i spekulacjach? To są rzeczy, które działają w kierunku spówegowania tego zjawiska, że kapitał, a szczególnie kapitał drobny, przedkładał bezpieczeństwo nawet nad wysokie oprocentowanie, a szczególnie uciekał od ryzyka. Zaufanie do inicjatywy prywatnej po wypadkach ostatnich lat, jest niesłychanie słabe.

Jeżeli gdzie widzę grzech, czy błąd ze strony państwa, to widzę go raczej w tem, że nie zdyskontowano odpowiednio momentu poszukiwania przez dzisiejszy kapitał przedewszystkiem bezpieczeństwa. Jeżeli daje się pełne bezpieczeństwo i grubą rentowność, to żaden rozsądny człowiek nie będzie szukał ryzyka w inicjatywie prywatnej w uruchomieniu pieniądza.

PLAN INWESTYCYJNY A BUDŻET.

Przechodząc do planu inwestycyjnego, przygotowawanego przez rząd, referent podnosi konieczność rozróżniania inwestycji, pokrywanych z operacji kredytowych. Pieniądże włożone np. w kabeł telefoniczny zamortyzują się szybko, ale już co do kolei nie wiadomo czy ona na siebie zarobi. Na marginesie obecnego rozprędu do budowy dróg, mówca wyraża wątpliwość, czy nie jest on nadmierny wobec niepokrywania innych potrzeb.

W dążeniu do osiągnięcia równowagi budżetowej, towarzyszy rządowi jaknajwiększe uzna-

nie izby, tem większe, że równowagę budżetu wiąże rząd z zasadą utrzymania zdrowej waluty. Dopóki mamy do czynienia z zależnością do ustawy skarbowej, którym jest preliminarz budżetowy, wyrażający równowagę, a nawet drobną nadwyżkę, wszystko jest w porządku. Gdy jednak jest mowa o zamierzeniach inwestycyjnych rządu na sumę ponad 200 milj. zł., to wytrwaja się, zdaniem mówcy, sytuacja, jakgdybyśmy mieli oprócz tego zależnika jeszcze drugi zależnik „plan inwestycyjny rządu“, który jest planem wydatków, opartym na operacjach kredytowych i w nich ma znaleźć pokrycie. Wszystko będzie w porządku, stwierdza referent, jeżeli usłyszymy oświadczenie, że rząd przedstawi Sejmowi plan inwestycyjny do zatwierdzenia ustawowego. Jeżeli ten plan nie będzie wniesiony do Sejmu, to jednak trzeba tu przypominąć, że wydatki te są tak, czy owak, podatkiem, że nakładanie obciążeń na obywateli jest prawem Sejmu i że sprawa planu inwestycyjnego musiałaby być wzięta pod obrady, żeby zapłacić lukę w ustawie skarbowej.

Wicemarsz Miedziński wyraża obawę, że będziemy mieli całokształt planów finansowych rządu podzielony na dwie części: jedną, którą jest uchwalony preliminarz budżetowy i druga — która nie ma upoważnienia Sejmu na pokrycie wydatków. Zajęcie stanowiska muszę uzależnić od oświadczenia ze strony rządu.

Pozostawiając tę kwestję otwartą, mówca przechodzi do przedstawienia projektu ustawy skarbowej z poprawkami, przedstawnionymi przez niego w porozumieniu z rządem.

W dalszym ciągu sprawozdawca generalny przedstawił i szczegółowo umotywował poprawki wniesione przez niego w porozumieniu z rządem do ustawy skarbowej; wymienił i omówił różnicę między ustawą skarbową z roku poprzedniego, a ustawą obecną oraz odczytał tekst pierwszych trzech artykułów ustawy skarbowej z wstawionymi do niej cyframi dochodów i wydatków państwowych na rok 1936/37 w ostatecznym brzmieniu, po uwzględnieniu wszystkich poprawek wprowadzonych do preliminarza przez komisję budżetową.

Przemówienie min. Kwiatkowskiego

wygłoszone na posiedzeniu Komisji Budżetowej w dn. 8 bm.

Równowaga budżetu jest koniecznością

W kilku moich przemówieniach w okresie uzyskiwania pełnomocnictw dla rządu w ciążach parlamentarnych, jak też i w momencie wniesienia przedłożenia budżetowego, jak wreszcie i przy budżecie min. skarbu, miałem możność zreferowania sytuacji, wobec której skarbu jest w tej chwili postawiony. W tej sytuacji podjęliśmy pewną akcję, zmierzającą do zrównoważenia budżetu. Zagadnienie równowagi budżetowej nie było jakimś zagadnieniem odcierwanym, tematem, który sobie postawiliśmy jako temat polityczno-gospodarczy, stało się ono w tym okresie czasu absolutną koniecznością. Nie

można było stawiać żadnego innego programu, tylko program równowagi budżetowej, dlatego, że wszystkie zapasy płynne i wszystkie środki normalnego kredytowania zostały wyczerpane.

W tem świetle zagadnienie deficytu budżetu przedstawia się jako zagadnienie dynamiczne. Zdajemy sobie sprawę, że równowaga budżetowa musiała być oparta na dość przykrych i ciężkich ofiarach ze strony społeczeństwa. Zadanie to zostało wykonane w okresie dekretowym. Stworzyliśmy wiele posunięć, co do których musimy uznać, że są one niewątpliwie posunięciami ciężkimi dla społeczeństwa.

Paradoksalne tendencje grup i jednostek

Dopóki był Marszałek Piłsudski, sytuacja była — powiedzmy to sobie — bardziej korzystna, jeśli chodzi o stosunek do zagadnień gospodarczych i finansowych, wszelki egoizm ludzki był jakby przyhamowany, powiedzmy wyraźnie, nie miał odwagi wystąpienia na światło dzienne z domaganiem się uszanowania praw, swych klasnych praw.

Obecnie okazało się, że wiele grup i wiele jednostek wysunęło to hasło egoizmu. Codziennie jestem stawiany wobec zagadnienia wprost paradoksalnego. Jeżeli panowie przejrzyli prasę, to okazuje się, że są stawiane żądania w odwrotnej proporcji do możliwości ich wykonania: im kto dotkliwiej cierpi wskutek akcji uzdrowienia skarbu państwa, tem mniejsze stawia żądania, a im mniej dotkliwiej cierpi, tem głośniejsze i mocniejsze krzyczy. Ludzie domagają się zmniejszenia obciążenia, a zarazem powiększenia wydatków, zmniejszenia podatków, a zarazem utrzymania oczywiście, jak gdyby to się rozumiało samo przez się, równowagi budżetu.

Domagają się niekorzystania zupełnie z kredytów, ożywienia życia gospodarczego przez

inwestycje, które w okresie bardzo słabej, albo zanikającej rentowności, muszą być robione pod protektorem państwa, gdyż dopiero po doświadczeniu do pewnej rentowności można będzie wywołać pęd w kierunku inwestycyjnym ze strony samego życia gospodarczego.

Ludzie domagając się nie eksportowania po cenach dumpingowych, kożenia deflacji, ualkania cięć i w imię równowagi budżetu, a zarazem wysuwają postulat utrzymania absolutnie stałej waluty.

Muszę jednak zaznaczyć, że w ciągu całych obrad nad budżetem w tej komisji spotkałem się z nastawieniem, w którym przynajmniej w rozstrzygnięciu wielkich zagadnień prawie zawsze przeważała, jeśli użyję tego zbyt już wytarzonego wyrazu, racja stanu, naczelną tendencją, która niewątpliwie wspólna jest dla rządu i reprezentacji parlamentarnej jest umocnienie dzieła Marszałka Piłsudskiego, umocnienie niepodległości i samodzielności zarówno politycznej jak i gospodarczej państwa. Z tego punktu widzenia muszę powiedzieć, że jestem szarmatyzowany z tendencjami, które przejawiały się w tych miesięcznych obradach komisji.

Program i plan inwestycji

JAK INWESTYCJE PLANOWANE MOGĄ BYĆ POKRYTE.

Wiele inwestycji ma już ustalone tytuły prawne i sposoby pokrycia przewidziane nawet w budżecie. Fundusz Pracy, którego sumy ogólne są zatwierdzone przez Sejm, rozbiły się w sposób następujący: Z cyfry 90 milionów zł. 35 milj. jest przeznaczonych na inwestycje i wchodzi do planu inwestycyjnego i one pokrywają odpowiednie programowe cele, mające swoje tytuły ustawodawcze. Mamy jeszcze pożyczkę inwestycyjną. Część tej pożyczki została rozłożona na 10 rat i będzie wpływać w ciągu następnego roku budżetowego. Wpływy te są mobilizowane na specjalny rachunek i stanowią ok. 20 milj. zł., które będą zużyte również na roboty inwestycyjne. Trzecia grupa kredytów inwestycyjnych, to kredyty na inwestycje budowlane. Od lat akcja ta jest prowa-

dzona przez Bank Gospodarstwa Krajowego i dotyczy ruchu budowlanego ogólnego i specjalnego robotniczego. W tym roku przybywa jeszcze trzeci dział, narazie z bardzo niewielkimi sumami popierania budownictwa na wsi. Sumy, które będą mobilizowane na te cele inwestycyjno-budowlane, mają swoje drogi kredytowe, istniejące od lat via Bank Gospodarstwa Krajowego. W obecnym roku Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomi 38—40 milj. zł. na akcję kredytową budowlaną, niezależnie od ruchu prywatnego, który nie opiera się na funduszach publicznych.

Akcja oszczędnościowa w dziedzinie personalnej

W odniesieniu do poprawek, zgłoszonych przez p. generalnego referenta, nie mam żadnych zastrzeżeń. Wszystko uzgodniłem i wyjaśniłem sobie poprzednio tak, że do tych poprawek jesteśmy całkowicie zgodni.

Jeżeli idzie o akcję dalszych oszczędności, przedewszystkiem w dziedzinie oszczędności personalnych, to niewątpliwie muszą być one wykonane, niezależnie od zbadania niektórych organicznych strukturalnych funkcji państwa, gdyż w trakcie wykonania budżetu będziemy musieli w dalszym ciągu urealnicać. Otóż w związku z tem 23 listopada 1935 r. na wniosek ministra skarbu Rada Ministrów powzięła następującą uchwałę: „Opróznione z jakiegokolwiek powodów etaty urzędnicze w każdym poszczególnym organie administracji cywilnej mogą być obsadzone dopiero wówczas, gdy się w tym samym organie opróżni drugi etap urzędniczy, przyczem obsadzony może być tylko jeden z tych etapów. Ograniczenie to traci moc obowiązującą z chwilą, gdy w danym organie zmniejszy ilość funkcjonariuszów o 10 procent w stosunku do stanu faktycznego z dn. 1 października 1935 r. Ograniczenie to nie dotyczy stanowisk kierowniczych, których wykaz ustalił minister skarbu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami“.

PODZIĘKOWANIE.

Obecnie kończymy pracę budżetową. Muszę stwierdzić, że na początku sesji sejmowej miałem pewne obawy, aby te tendencje paradoksalne, które omówiłem poprzednio, t. j. z jednej strony zmniejszenie obciążenia, a z drugiej strony podwyższenie wydatków, domaganie się od ministra skarbu, żeby mimo to wykonał równowagę budżetu, żeby mimo to oddziaływał na uporządkowanie puli długów, z którymi musimy walczyć, a równocześnie ponieśli całkowitą odpowiedzialność za stabilizację waluty, aby te tendencje, które codziennie i wielokrotnie w ciągu jednego dnia docierają do mnie zzewnątrz nie przejawiały się w komisji sejmowej. Miło mi podkreślić, że tak się nie stało. Niech więc będzie mi wolno podziękować panu przewodniczącemu komisji, panu generalnemu referentowi i pp. referentom budżetu za wykonaną pracę.

STRZELCY MASZERUJĄ...

Frontem do rzeczywistości

(Dokończenie)

Poprzednio na tem samem miejscu powiedzieliśmy że potęgę Państwa stanowi nie tylko wielka i dobrze wyszkolona armia, lecz także — i to nie w mniejszej bynajmniej mierze — jego kultura duchowa i materialna, której stan dziś w Polsce przedstawia się fatalnie.

I właśnie na wtępie do rozważań tych palących zagadnień w łonie Organizacji i szukania ich rozwiązań u nas stanęła nam przed oczyma wyraz naszej „apolityczności“, różnie przez różnych interpretowanej.

Niektórzy chcą z niej wyprowadzić obowiązek abnegacji w stosunku do niecierpiących zwłoki problemów współczesności, pozostawiając je „czynnikom do tego powołanym“, bo mówią: „roztrząsanie spraw takich będzie sprzeczne z naszymi zasadami politykowania“.

I gdy się słyszy głosy takie — to odnosi się wrażenie, że w zrozumieniu naszych celów i zadań przez niektórych działaczy organizacyjnych nastąpiła pomyłka, że w świadomości ich odbywa się przewężenie naszych podstawowych założeń ideowych, które w praktyce jest niczem innym, jak strachem przed spojzeniem naglej, lecz smutnie zarazem rzeczywistości, jest zamknięciem oczu na pełną sprzeczność polską rzeczywistość, jest gwałtownym ograniczaniem nas do roli biernych obywateli, jest wreszcie w dalszej konsekwencji objawem zaniku wiary we własne siły, ambicji do przodownictwa w Narodzie i wykazywania z niego twałych wartości.

Nasz pierwszy Komendant powiedział, że „jeśli ci ktoś mówi: głowa muru nie przebijesz — nie wiesz temu“ i dzięki tej wiedzy we własne siły potrafił wyprowadzić Naród z chaosu orientacji politycznych i pchnąć go na tory samostanowienia i Niepodległości.

Więc także i dziś my — spadkobiercy idei Wielkiego Marszałka idźmy po linii Jego wskazań w „dżungli polskiej rzeczywistości“ i miejmy ambicję wyprowadzić Polskę z jej obecnego chaosu gospodarczego, społecznego, ustrojowego i politycznego, bo apolityczność nasza nie może się przejawiać w obojętności wobec faktu istnienia wielotysięcznych rzesz nędzarzy i zmuszonego ustroju gospodarczego, który stan taki wytworzył, apolityczność — to nie przechodzenie do porządku dziennego ponad widocznym objawem upadku oświaty, a z nią kultury polskiej, to nie desinteressement w obliczu wzrastającego analfabetyzmu w Polsce. Apolityczność — to tylko zerwanie z demagogią, doktrynizmem, z przebrzydłym warcholstwem i partykizmem, to walka z uprzywilejowaniem klik, grup, czy jednostek, to dążenie do Polski nie dla garstki dotychczasowej i uprzywilejowanej, lecz to przede wszystkim walka o Polskę dla wszystkich bez wyjątku obywateli.

Zdolność zarządzania i umiejętność tworzenia

Kursy narciarskie dla strzelców z pow. wilejskiego

Od 20 stycznia b. r. odbywają się tygodniowe kursy narciarskie dla strzelców z pow. wilejskiego. Kursów takich zostanie przeprowadzonych cztery. Obecnie odbyły się już dwa. Początkowo słaba warstwa śnieżna utrudniała prowadzenie jazdy narciarskiej, obecnie jest już zupełnie dobrze: puszysty, miękki śnieg wabi narciarzy w pole. Wyszukanie prowadzi ob. Sierżant, który sam posiada dobrze opanowaną technikę i ukończył kilka kursów narciarskich. Opanowywanie trudności narciarskich rozpoczyna się na kursie od postaw, ponieważ kursanci nie mieli dotąd możliwości zdobycia żadnej wprawy. W godzinach popołudniowych odbywają się pogadanki i praktyczne zaznajamianie się ze sprzętem narciarskim. Wieczorami kursanci mają kurs wychowania obywatelskiego, na którym poruszane są następujące zagadnienia: ideologia ZS, którą wyklada ob. Aleksander Jankun, powiatowy referent wych. ob., historia ZS — komendant pododdziału Wilejka ob. Piotr Mucha, zagadnienia samorządowe — komendantka PK ob. Siwczówna Kazimiera i sprawy gospodarcze Polski — powiatowy referent propagandowy ob. Rodziewicz Witold.

Kursanci mają zakwaterowanie, wyżywienie i sprzęt narciarski. Czas spędzają zarówno przyjemnie i pożytecznie. Po powrocie do swoich pododdziałów będą zapewne świecić przykładem i przyczyniać się do spopularyzowania tak ważnego sportu, jak narciarstwo, które oprócz walorów zdrowotnych ma duże znaczenie wojskowe.

Ostatni kurs zakończył się w dniu 15 stycznia. Kursistom należy życzyć chyba tylko dobrego śniegu, pogody i postępów w opanowaniu trudnej techniki narciarskiej.

W. R.

potęgę w organizmie państwowym przyrównałyby można do funkcji gruczołów wydzielania wewnątrz, t. zw. hormonów w organizmie ludzkim, regulujących proporcjonalny wzrost poszczególnych organów. Nadmierny przerost jednych, a niedorezów drugich wykosławia organizm ludzki i czyni go niezdolnym do normalnej funkcjonowania. Z przerostem np. gruczołu tarczycowego radzą sobie lekarze w ten sposób, że go wycinają, choć to jest ryzykowna operacja, i przywracają człowieka do normalnego stanu.

W odniesieniu tego przykładu biologicznego

do Państwa nie wolno dopuścić do rozwoju tylko pewnych funkcji, będących wykładnikiem potęgi państwowej, np. wyszkolenia armii bez równoczesnego rozwoju gospodarczego, zapewnienia jej zdolności technicznej i aprowizacyjnej w czasie wojny, i bez należytego uświadomienia obywatelskiego i podniesienia stopnia patriotyzmu, co znowu idzie w parze ze wzrostem kultury. To są rzeczy wzajemnie się zalegające i niejako organicznie z sobą związane, których osobno rozdzielić lub rozwijać nie sposób, bo wykosławia się cały organizm państwowy.

Teofil Witk.

Nominacja nowego Komendanta Podokręgu Z. S. Wilno

Rozkazem Komendanta Głównego Z. S. mianowany został Komendantem Podokręgu Z. S. Wilno ob. ppłk. s. s.

Aleksander Sumczyński.

Nowy Komendant objął urządowanie z dniem 5 bm.

Z życia P. K. Podokręgu Z. S. Wilno

7 b. m. o godz. 18-ej w lokalu Podokręgu Zw. Strzeleckiego odbyło się zebranie organizacyjne Wydziału Pracy Kobiet ZS Podokręgu z udziałem Komendanta Podokręgu ob. ppłk. Sumczyńskiego.

Po zapoznaniu się z instrukcją PKZS i omówieniu poszczególnych działów pracy Wydział ukonstytuował się w składzie następującym: Przewodnicząca Wydziału PK — ob. Felicja Ocetkiewiczowa, kierowniczką PK Podokręgu, wiceprzewodniczącą — Jadwiga Tużyska, Komendantka PK Podokręgu, referentka w. f. — Janina Oberleitnerowa, referentka w. f. — Julia Tatomir, instruktorka prop.-pras. — Aldona Rondomańska, kwatermistrzyni — Ewelina Świdowa, sekretarka Aniela Niedzielska służba zdrowia — dr. Piotrowska.

Po dokonanych wyborach przystąpiono do

omówienia najpilniejszych potrzeb PK na terenie Podokręgu oraz poruszonego szeregu spraw organizacyjnych i wyszkoleniowych.

Zebranie miało przebieg bardzo ożywczy. Obecnie na zebraniu obywatelki wykazały duże zainteresowanie dla spraw PK, co się dało zauważyć w planach i projektach pracy na przyszłość.

Przy końcu zebrania jedna z obywaterek podała projekt zorganizowania kuliżu towarzyskiego z Wilna do Niemenczyna, co zostało z aplauzem przyjęte przez ogół zebranych.

Postanowiono żywo zakrzętnąć się koło urzędu kuliżu, dopóki obfity śnieg pozwala na użycie przyjemności saneczkarstwa. Termin kuliżu ustalono na dzień 16 lutego b. r. Szczegółowe informacje, dotyczące kuliżu, podane zostaną w miejscowej prasie.

Oddział Z. S. „Nowy-Świat“

W dniu 2 b. m. odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie Oddziału ZS „Nowy-Świat“.

Na wstępie wiceprezes Zarządu Oddziału ob. Łapyr-Wisniewski, powitał przybyłych na Zebranie przedstawicieli: Zarządu Podokręgu ZS — ob. Mazura i Powiatu Grodzkiego — st. komp. ZS Knoche, Komendanta Powiatu i ob. Kacprowicza, poczem wesał obecnych do powstania i oddania czci Barwom i Symbolom państwowym i organizacyjnym.

Na wniosek zgajającego obrano jednogłośnie przewodniczącym Walnego Zebrania ob. Mazura Zacharjasza, który wesał obecnych do oddania hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu przez powstanie i jednomyślną ciszę, poczem obrady rozpoczęły się odczytaniem sprawozdania prezesa Zarządu.

Sprawozdanie wykazało, że Zarząd główny nacisk położył na zdobywanie środków pieniężnych; mimo dużych trudności, akcja ta została uwieńczona powodzeniem, gdyż wyzerpanie budżetu wyraziło się sumą zł. 841.44 po stronie przychodów i wydatków, przyczem oczyszczono Oddział z długów.

Zarząd odbył 25 posiedzeń i mimo wyjazdu z Wilna prezesa, ob. inż. Waltera, do końca kadencji pracował normalnie.

W dziedzinie wyszkolenia zorganizowano sekcje (zespoły): strzelectwa, WF, chóralską, teatralną, orkiestrę. Obesano kursy: przodowników, orlat, lekkoatletyczny. Frekwencja na zajęciach była dostateczna. Przeprowadzono zawody strzeleckie. Pracę W. Ob. prowadzono zgodnie z obowiązującymi programami i wytycznymi. Pracę orlat prowadzi się systematycznie od miesiąca, przedtem brakło wykwalifikowanego kierownika hufca. Członkowie Oddziału brali udział w zawodach zapasniczych, uzyskując dobre wyniki.

W dziedzinie pracy kobiet stwierdzono, że praca ta jest w stadium organizacji. Naskutek przeprowadzonej selekcji członkini prawie wszystkie dawne członkinie zostały przeniesione do innych kategorii organizacyjnych lub skreślone. Obecne członkinie zostały świeżo zworbowane. W ubiegłym roku wyszkoleniowym prowadzono według programu W. Ob. i strzelectwo, przyczem pododdział żeński zdobył 5 O. S. III klasy; obecnie prowadzi się w pododdziale żeńskim tylko P. Z.

Jeżeli praca wyszkoleniowa w okresie sprawozdawczym nie była zbyt intensywna, tłumaczyć to należy skromnymi zasobami pieniężnymi Oddziału, uniemożliwiającymi dostateczne zaopatrzenie Oddziału w amunicję, sprzęt sportowy i t. p. Wpływ wychowawczy jednak dał odpowiednie wyniki, dowodem czego jest spora ilość sprzętu, wykonana przez strzelców dla świetlicy bezinteresownie.

Po sprawozdaniu Zarządu, odczytano protokół Komisji Rewizyjnej, która stwierdziła, że gospodarka była prowadzona celowo i przepisowo. Komisja Rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi i o złożenie mu podziękowania za ofiarę i wydajną pracę.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu

zabierali głos: ob. Kacprowicz, oraz Komendant Powiatu, który wykazał szereg niedociągnięć w pracy Oddziału, stwierdzając jednak, że niedociągnięcia te były nieznaczne stosunkowo i w warunkach, w których pracował Oddział „Nowy-Świat“ przezwyciężyć nie można ich było uniknąć. Następnie przewodniczący Zebrania poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium i wyrażenie podziękowania ustępującemu Zarządowi. Oba wnioski uchwalono jednogłośnie.

Następnie odbyły się wybory nowego Zarządu, których rezultat był następujący: na prezesa wybrany został jednogłośnie ob. J. Łapyr-Wisniewski, na członków Zarządu — ob. ob. Neslerowa Janina, Szudryk Stefan i Arcimowicz Władysław; na zastępców — ob. ob. Kobryn i F. Szlegelmich — wszyscy jednogłośnie.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano jednogłośnie ob. ob. Kiełmucia Macieja, Glińskiego Marjana, Maciejkowicza Stanisława i Wojtkiewicz Aleksandra.

Na delegatów na Walne Zjazdy Delegatów Powiatu wybrano ob. ob. Bohatkiewicz Władysława, Krasowskiego Jana, Falkowskiego Józefa i Wysocką Danutę.

Ustalono preliminarz budżetowy na r. 1936/7 w wysokości 840 zł. (zwyczajny) i zł. 420 — nadzwyczajny.

Na zakończenie zabrał głos przewodniczący zebrania ob. Mazur, który w krótkich, mocnych słowach podsumował wyniki obrad. Odśpiewanie pieśni organizacyjnej i Pierwszej Brygady zakończyło zebranie.

Juńczyk.

Walne zebrania w Oddz. Z. S. w Wilnie

ODDZIAŁ Z. S. „ZWIERZYNIĘC“.

Dnia 26.1 b. r. odbyło się Walne Zebranie członków oddziału ZS „Zwierzyniec“. Władze powiatowe były reprezentowane przez Komendanta Pow. ZS ob. Gustawa Knoche.

Zebranie zajął prezes Zarządu ob. Pikiel, wzywając zgromadzonych do uczczenia goła państwowych i organizacyjnych, oraz oddania hołdu s. p. Marszałkowi Piłsudskiemu przez jednomyślną ciszę.

Przewodniczącym zebrania został jednogłośnie obrany dr. Adam Bonasewicz, poczem nastąpiło odczytanie sprawozdania ustępującego Zarządu, komendanta oddziału, komendantki pododdziału żeńskiego oraz Komisji Rewizyjnej, które złożył dr. mjr. Bonasewicz. Reasumując swoje sprawozdanie sprawozdawca podkreślił zasługi ustępującego Zarządu, oraz postawił wniosek o wyrażenie Zarządowi podziękowania.

Następnie zabrał głos Komendant Powiatu ob. Knoche, który omawiając pracę oddziału stwierdził z uznaniem widoczny postęp, oraz dającą się odczuć solidarność i braterstwo strzeleckie na terenie oddziału. Przemówienie swoje ob. Komendant zakończył życzeniem oddziałowi dalszego pomyślnego rozwoju.

W dalszym toku zebrania przystąpiono do

Z Klubu Motocyklowego Z. S. Wilno

Klub Motocyklowy ZS zorganizował się przed kilkoma laty jako sekcja motocyklowa KS „Strzelec“, z ludzi luźnie uprawiających sport motocyklowy. Dzięki niezmordowanej pracy pierwszego prezesa sekcji kpt. Gostkiewicza, którego działalność w tej dziedzinie jest znana sportowemu Wilnu — zostali ci „dzicy“ motocykliści zrzeszeni i pomimo licznych trudności, jakie sekcja musiała przechodzić w początkach swego istnienia, dała w stosunkowo krótkim czasie dobre wyniki pracy nad propagandą sportu motocyklowego na ziemiach wschodnich.

Z chwilą reorganizacji jednostek motorowych na terenie ZS: na samodzielne Kluby Motocyklowe, kontrolę i nadzór nad całokształtem prac w dziedzinie sportu i turystyki motocyklowej wzięły w swe ręce władze naczelne ZS, skupiając je w oddzielnym referacie motocyklowym Komendy Głównej.

W pierwszym rzędzie położono większy nacisk na wyszkolenie techniczne członków Klubów Motocyklowych ZS. W wytycznych pracy wyszkoleniowej dąży się do planowego i metodycznego opanowania przez członków podstawowych znajomości sprzętu motocyklowego, zaznajomienia się z budową motocykla, silnika, obsługi, naprawami podręcznymi, jakoteż i sprawności jazdy.

Poza wyszkoleniem fachowym kładzie się także nacisk w Klubach na wychowanie obywatelskie, wychowanie fizyczne, zapoznanie z terenoznawstwem, ocenę terenu oraz przygotowanie i wybór trasy.

Szeroki program wyszkoleniowy daje rękojmię, że ci, którzy przejdą wyszkolenie w dziedzinie motocyklowej staną się nie tylko dobrymi fachowcami, ale i będą pionierami tego sportu.

Uprawiając sport motocyklowy i turystykę teoretycznie i praktycznie na terenie we wszelkich jego przejawach, poświęcając tym dziedzinom swoją wiedzę i pracę oraz szerząc propagandę tego sportu — przyczynia się Klub do rozwoju motocyklizmu przy równoczesnym wychowaniu swych członków zgodnie z zasadami i celami Zw. Strzeleckiego.

Obecnie, idąc za hasłem motoryzacji kraju, Klub Motocyklowy ZS Wilno niesie posiew tej pracy na odległą prowincję, zakładając tam swe sekcje terenowe, na które nakłada się obowiązek poza pracą sportową, szkolenia członków przedpoborowych ZS i innych, przez zakładanie przy sekcjach motocyklowych kursów teoretycznych i praktycznych.

Istnieją już na terenie naszego Podokręgu ZS dwie sekcje terenowe Klubu Motocyklowego ZS Wilno — w Lidzie i w Głębokim, gdzie zebranie organizacyjne Sekcji odbyło się 31-go stycznia b. r.

Powstanie tej sekcji w dużej mierze zawdzięczać należy Komendantowi pow. ZS Dziśna ob. por. Lutostańskiemu, który pomimo napotykanych trudności doprowadził do założenia tej jednostki motorowej na terenie pow. dzińskiego z siedzibą w Głębokim.

Uchwalając plan pracy na rok bieżący, postanowiono w pierwszym rzędzie dążyć do założenia własnego warsztatu motocyklowego, który obsługiwać będzie nie tylko własnych członków, ale również i innych, oraz postanowiono założyć specjalny fundusz na zakupienie własnego motocykla, któryby służył do prowadzenia kursu praktycznego.

Zarząd Sekcji ukonstytuował się następująco: prezes — ob. inż. Szelking, sekretarz — ob. Dejlitko, skarbnik — ob. mgr. Wiłowicz, członkowie Zarządu — ob. ob. plk. dipl. Janiszewski, aspirant P. P. Bauman. Komisja Rewizyjna — przewodniczący ks. prob. Zarzecki, członkowie — naczelnik Władysław Czerny, instr. Łappe.

Z ramienia Zarządu Klubu Motocyklowego ZS Wilno w zebraniu organizacyjnym wziął udział sekretarz Zarządu ob. Stanisław Staniewicz.

Nowozałożonej sekcji życzymy najpomyślniejszego rozwoju.

„Stych“.

wyboru nowego Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej.

Do Zarządu zostali wybrani przez aklamację: Prezesem — ob. Roman Pikiel, członkami Zarządu — ob. ob. Stanisław Jarmoliński, Jerzy Zapasnik, Antoni Koniewicz, zastępcami członków — ob. ob. Wiktor Podziunas, Stefan Iwaszkiewicz, Stefan Stec. Kierowniczką PK została obrana ob. Natalia Adamska. Do Komisji Rewizyjnej weszli: przewodniczący — dr. mjr. Adam Bonasewicz, członkowie — dyr. Marjan Hoppen, Aleksander Jaszczuk, Stanisław Flis, Karol Grużewski.

Wybór nowego Zarządu został powitany rzesistami oklaskami, poczem prezes ob. Pikiel wyraził zebraniom podziękowanie za zaufanie, obiecując nie szczędzić sił w pracy dla dobra oddziału.

Po wolnych wnioskach zebranie zakończono ogólnym odśpiewaniem hymnu strzeleckiego.

ODDZIAŁ Z. S. „ŚRÓDMIEŚCIE“.

Walne zebranie członków oddz. ZS „Śródmieście“, które się miało odbyć 2 b. m. — odbędzie się dnia 16 b. m. o godz. 12, o czym Zarząd zawiadamia niniejszym wszystkim członkom Oddziału.

WILNO GRA I WYGRYWA
w „szczęśliwej kolekturze“

„DROGA DO SZCZĘŚCIA“

— WILNO —
Wielka 44. Mickiewicza 10.

Nagroda literacka m. Wilna będzie przywrócona?

Jak się dowiadujemy, radziecka Komisja Kulturalno - Oświatowa postanowiła wystąpić do Zarządu miejskiego z wnioskiem o wznowienie w nowym roku budżetowym nagrody literackiej m. Wilna z tem jednak, że wysokość jej zostanie zmniejszona z 5000 do 2000 zł. Ostateczna decyzja w sprawie tej na grody zapadnie na budżetowym posiedzeniu Rady Miejskiej.

Nadużycia w Daniłowiczach i Podswiliu

Zarząd Gminy w Daniłowiczach powiadomił poster. w Postawach, że przy kontroli ksiąg po dawnych odrobionego szarwarku stwierdzono, iż kilku mieszkancom Daniłowicz posiada sfalszowane kwity na odrobienie szarwarku. W to ku dochodzenia ustalono, że kwity sfalszowali Kazimierz Cybulski i Władysław Fiodoronek, m-cy wsi Ozuny, którzy do fałszerstwa przynajmniej się i oświadczyli, że sfalszowali kwity za wiedzą Ignacego Kućkiewicza, drożnika powiatowego za sądu drogowego w Postawach. Za sfalszowane kwity pobierali pieniądze, gdyż kwity wydawali osobom, które szarwarku nie odrobili, otrzymane zaś pieniądze dzielili pomiędzy siebie wszyscy trzej.

Wacław Andrzejewski, dostawca mięsa do 7 Baonu KOP. w Podswiliu, pow. dziśnieńskiego, za meldował policji o nadużyciu popełnionem przez Sadowskiego, ogłądacza zwierząt w Hołu biczach, który pobierał w rzeźniach należności przywłaszczając sobie, nie wpisując do kwitów.

Jedziemy w Beskidy!!!

Klub Sportowy Zw. Strzeleckiego w Wilnie, organizuje w czasie od 1-go do 11-go marca br. „Narciarski Obóz Wędrowny w Beskidach“ na trasie: Nowy Tańg — Rabka — Babia Góra — Piłsko — Zwardoń — Wisła — Cieszyńską pociągami przez Katowice nastąpi powrót do Wilna.

Udział w obozie mogą wziąć członkowie i sympatycy Z. S. z całego terenu Wileńskiego Po dołku Z. S. Całkowity koszt udziału w obozie, jak przejazdowy wyżywienie i zakwaterowanie wynosi 55 złotych od osoby.

Zgłoszenia wraz z wpisem w wysokości 5 zł. od osoby przyjmowane są do dnia 15 bm., osobiście lub listownie przez Sekretariat Klubu Sportowego Z. S. — Wilno Wielka 68 m. 2.

Genealogia teraźniejszości*)

Teraźniejszość w każdym razie nie. Przynajmniej nie bezpośrednio, skoro pomiędzy nią a wiekiem XVIII, do którego sięgnął Świętochowski po metrykę naszego czasu, legło 150 lat. Bezmała pięć pokoleń (statystyka przyjmuje 33 lata na pokolenie) pięć ogniw pomiędzy pokoleniem króla Stasia a dniem naszym. Mimo to wskazuje surowym palcem na najskromniejszy okres w dziejach Polski, jako kolebkę naszego, właśnie naszego czasu.

Założywszy, że tak jest, przeskoczmy z niy przez pięćset lat, w ciągu których społecznie, kulturalnie, gospodarczo, psychicznie dokonały się najgruntniejsze zmiany, traktuje je Świętochowski per non sunt.

Bez jakichkolwiek obiektywności, nakreśliwszy na 180 stronach ponury obraz Polski stanisławowskiej, stawia pytanie, które nas tu zajmuje wyłącznie. „Odpowiedzmy tedy sobie: Jakie rysy charakteru uwydatniały się ze szczegól-

*) Aleksander Świętochowski, „Genealogia teraźniejszości“, Rój, Warszawa, 1936. Str. 232.

Wzdłuż i wszerz Polski

— MILJONER POWIETRZNY. Pilot p. K. Burzyński przeleciał, jako pierwszy pilot polski, milion kilometrów w służbie komunikacji powietrznej.

P. Burzyński jest najstarszym polskim pilotem komunikacyjnym. Na polskich szlakach lotniczych pracuje od 1923 r., t. j. 14 lat, w ciągu którego do czasu wykonania przeszło 5.000 przelotów, obejmujących około 7.000 godzin, co stawia p. Burzyńskiego w rzędzie najbardziej rutynowanych pilotów świata.

Pil. Burzyński rozpoczął karierę lotniczą w 1917 r. w czasie wojny, poczem brał udział w obronie Lwowa, odzyskaniu Poznania i kampanji bolszewickiej. Został odznaczony krzyżem „Virtuti Militari“, Krzyżem Walecznych i Orłętami. Po wojnie wstąpił do lotnictwa jako pierwszy pilot polski do tworzącego się wówczas w Polsce przedsiębiorstwa komunikacji powietrznej.

Jako pierwszy polski pilot komunikacyjny p. Burzyński otwierał niemal wszystkie nowo powstające polskie linie komunikacji powietrznej, odbył szereg pierwszych lotów komisyjnych, a w r. ub. był w Ameryce, celem wypróbowania i odbioru nowych aparatów komunikacji. „Lockheed Electra“, zakupionych dla polskiej komunikacji powietrznej.

Obecnie pierwszy polski milioner powietrzny liczy lat 39.

— WOJEWODA MARUSZEWSKI BĘDZIE KWESTOWAĆ NA BEZROBOTNYCH NA ULICACH POZNANIA. Poznański miejski komitet pomocy bezrobotnym postanowił zorganizować „Tydzień Pomocy Bezrobotnym“, który ma trwać od 16 do 22 lutego. Podczas tego „tygodnia“ wojewoda Maruszeński, prezydent miasta p. k. Wieckowski i szereg najwybitniejszych osobistości Poznania weźmie udział czynny w zbiorze ulicznych.

— NIEZNANY PORTRET MICKIEWICZA. Na Krakowskim Salonie T-wa Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawiono — po raz pierwszy w Polsce — portret Mickiewicza malowany przez 31-letniego wówczas Rodakowskiego, bezwzględnie jeden z najlepszych.

Portret ten ma swoją historię. Wykonany został na zamówienie Napoleona III. Rozpoczęty z modelu — skończony został w rok po śmierci Mickiewicza.

Umieszczony w Tuilerjach — zaginął podczas pożaru w r. 1870. Współcześni byli przekonani, że obraz spłonął. Dopiero w r. 1935 — odnaleziono go przypadkowo w małej antykarni w Bath (Anglia).

Obecnie wystawiono go właśnie w Krakowie.

— WYPRAWA NA ZACMIENIE SŁOŃCA. 19 czerwca b. r. nastąpić ma zaćmienie słońca. Ponieważ zjawisko to będzie widziane u nas tylko częściowo i znacznie gorzej niż w innych krajach, astronomowie polscy, z prof. Banachiewiczem na czele organizują trzy ekspedycje naukowe, które udadzą się do Japonii, na Syberję i do Turcji, w których to krajach widzialne będzie zaćmienie słońca całkowicie.

Uczni polscy do obserwacji użyją przyrządów wykonanych w kraju, które pozwolą na dokonanie badań obserwacyjnych zaćmienia w kilku momentach, a nie, jak to było dotychczas, tylko w chwilach początku i końca zaćmienia. Przyrządy te zaopatrzone są w specjalne aparaty kinematograficzne, które pozwolą

na wyrazistością w narodzie szlacheckim XVIII w., przetrwały okres niewoli i wystąpiły obecnie w niepodległość? Odpowiedź mieści się na pozostałych 50 stronicach i stanowi mixum compositionis historjograficznego eklektyzmu, anegdoty historycznej i krytyki politycznej doczesności, która podbiła gronostajem nauki i autorytetem sędziego pisarza o brylantowym piórze, ma zyskać na wartości. Tak oto dwie nierównocześnie książki związane zostały w nibycałość tylko przez autora, istotnie natomiast nie mają z sobą nic wspólnego i wiszą na cienkim włosku... dowolności.

W obu częściach niema w gruncie rzeczy wiele nowego. Świętochowski nie był i nie jest historykiem, jak tego dowiódł w swej monografii o chłopach. Ciekawostki historyczne, horribilia, jak skrawa anegdota nie stanowią głównego materiału, z którego wznosi się prawdziwa konstrukcja historyka. Eksploatacja dzieł Korzona i Kalinki pod tym kątem widzenia, czy pamiętnika a nawet archiwaliów nie jest jeszcze kwerendą źródła. Pstrokaczna, która stąd powstaje, może ściągnąć uwagę laika i dać mu tanim kosztem także wykształcenie. Osobnik taki wygłosi arbitralnie sentencje: „Po wygaśnięciu dynastji Piastów nie miała Polska ani jednego

na dokonanie zdjęć z przebiegu zaćmienia.

Już w r. 1927 astronomowie polscy próbowali swych przyrządów, jednak z powodu użycia nieodpowiedniego aparatu kinematograficznego, badania nie udały się.

— WESELE MURZYŃSKIE W WARSZAWIE. Występujący w nocnych lokalach murzyn fordaner Joe Mac Canter tak sobie upodobał Warszawę, że sprowadza do Polski z Ameryki swoją narzeczoną. Po ślubie czarni nowożeńcy postanawiają pozostać w Polsce na stałe i założyć tu specjalną szkołę dla artystów rewiowych, kabaretowych i akrobatów.

— ABY SIĘ UDAŁ POŁÓW ŁOSOSI. Rybacy kaszubscy niezadługo przystąpią do połowów przybrzeżnych łososi, które ze zbliżaniem się wiosny przebiegają ku brzegom helmskim. Połowy te odbywają się na duże niewody. Rybacy znają szereg magicznych praktyk, które rzekomo korzystnie wpływają na połowy tej królewskiej ryby.

Wspomnijmy choćby o zwyczaju przywożenia na miejsce połowu piasku okrwawionego krwią łososi, z tych miejsc, gdzie sąsiednia maszonierja (spółka pod przewodnictwem szyp-ra) miała połów obfity. Odprowadza się też różne magiczne praktyki z siecią, a mianowicie wycina się kawałek sieci i zakopuje na miejscu, gdzie maszonierja ciesząca się powodzeniem w połowach wyciągnęła niewód.

Czynności tej dokonuje się w najgłębszej tajemnicy. Pilnie przestrzegają się, aby w chwili, gdy rybacy na noszach niosą niewód na połów, ułożyć go w łódce wpoprzek, by do sieci nie przyczepił się smętek, lub wieszczy, czyli upiór.

— KONKURS NA POPULARNĄ KSIĄŻKĘ O CHOPINIE. Instytut Fryderyka Chopina zawiadamia o wynikach konkursu na dzieło o Chopinie do użytku w szkołach powszechnych: Sąd konkursowy pod przewodnictwem prof. St. Niewiadomskiego w składzie pp.: mjr. S. Siedzińskiego-Lidzkiego, naczelnika J. Balickiego, prof. L. Binetala, prof. W. Maliszewskiego, rektora E. Morawskiego po zbadaniu nadesłanych prac w ilości 25, orzekł:

„Żadna z nadesłanych prac nie może być nagrodzona, ponieważ w żadnej nie zostało dostatecznie uwzględnione zasadnicze wymaganie konkursu, że praca ma być przeznaczona dla młodzieży szkół powszechnych. Jury nie kwestjonuje wartości niektórych z nadesłanych prac, stwierdza jedynie niewystarczające podstawy metodyczne.“

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

ROSE — MARIE

Ceny propagandowe

Bohaterski czyn strzelca pododdziału Łykojcie

Komendant Powiatu ZS Święciański otrzymał następujące podziękowanie mieszkanka wsi Łykojcie, gminy wiszniewskiej, Michała Szymanowicza — dla strzelca Michała Dziwowskiego:

„Niniejszem składam najserdeczniejsze podziękowanie Komendzie Powiatowej Związku Strzeleckiego w Święcianach za dobre wychowanie strzelców. W dniu 3 września 1935 r. o godz. 20-ej został mój dom otoczony płomieniem przez uderzenie pioruna. W domu znajdowałem się ja i moja żona. Wtedy dzielny bohater, strzelec Dziwowski Michał z pododdziału Zw. Strzeleckiego Łykojcie wpadł do domu i wyniósł moją żonę, która już była zabita. Płomień otaczał naokoło mój dom, co odstraszalo ratowników, a dzielny strzelec kazał wlać

na siebie wiadro wody i powtórnie wpadł śmiało i uratował mnie od śmierci, gdyż byłem ogłuszony i porażony przez piorun. Wiele teraz, kiedy wróciłem ze szpitala, to składam najserdeczniejsze podziękowanie temu strzelcowi i tym, którzy wpajają śmiałość i odwagę młodemu strzelcom.

Michał Szymanowicz.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

KIEDY KOBIETA KŁAMIE

Ceny propagandowe

nie kłoczne, albo że Zajacek był takim prostoduchem, że zobaczywszy w Palais Royal obraz Wenery „ukłękł, sądząc, że to Najświętsza Panna i tak uderzył czołem, że mu peruka spadła“.

Nie, do syntezy historycznej wiele szczególnego nie przybyło.

Krytyka współczesności mogła obejść się bez tego historycznego wywodu. Mogłaby bez niego być i głębsza i bardziej wnikliwa. Kilka trafnych i słusznych myśli garść uwag, rzucanych przez wielkiego pisarza, nie oplaca trudu pisanja całej książki, na której w każdym calu znać feljetonową dorywczość a przede wszystkim tendencję polityczną. Aleksander Świętochowski napisał swą „genealogję teraźniejszości“ zbyt wyraźnie ad usum delphini. List szambelana Piłsudskiego do króla Stanisława Augusta wydobyty skwapliwie, jest ziarnkiem soli, po którym znać smak strawy i polityczną kuchnię, jakże odległą od pracowni beznamiętnego historyka.

Nadomiar jest w materjale podawanym z drugiej ręki niemało błędów i nieścisłości. I bez nich jednak książka nie weszłaby w rząd tych pism Świętochowskiego, z których czerpało tyle po koleń w Polsce.

A. H.

**Najwykwintniejszy
BAL KARNAWAŁU**

Reduta Prasy

**odbędzie się 15 lutego
w salonach Kasyna
Garnizonowego**

Kurjer sportowy

Teatr i Muzyka

NIEMCY ZDOBYWAJĄ ZŁOTY MEDAL OLIMPIJSKI.

GARMISCH. (Pat.) Mistrzostwo olimpijskie w kombinacji alpejskiej, obejmującej bieg zjazdowy i slalom, zdobył definitywnie **Franz Pfner**, uzyskując dla Niemiec drugi złoty medal olimpijski.

Drugie miejsce i srebrny medal uzyskał również Niemiec Lantschner. Na trzecim miejscu uplanował się Francuz Allaie, uzyskując pierwszy brązowy medal. Klasyfikacja ogólna kombinacji alpejskiej przedstawia się następująco:

- 1) Franz Pfner (Niemcy) nota ogółna 99,25.
- 2) Guzzi Lantschner (Niemcy) nota ogólna 96,25.
- 3) Emile Allais (Francja) nota ogólna 94,69.
- 4) Birger Ruud (Norwegja) nota ogólna 93,38.

SZWAJCARJA BIJE WŁOCHY. 1:0.

GARMISCH. (Pat.) Ostatni mecz hokejowy w grupach rozegrany w niedzielę późnym wieczorem między Szwajcarią a Włochami, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Szwajcarii w stosunku 1:0.

ROZGRYWKI HOKEJOWE W GRUPACH ZAKOŃCZONE.

W niedzielę wieczorem zakończone zostały rozgrywki hokejowe w grupach.

Do rozgrywek międzygrupowych zakwalifikowały się ostatecznie Kanada, Austria, Niemcy, Ameryka, Czechosłowacja, Węgry, Anglja i Szwecja.

BRONISŁAW CZECH NA 19-EM MIEJSCU W SLALOMIE.

GARMISCH. (Pat.) Z Polaków, startujących w slalomie, najlepszy wynik uzyskał Bronisław Czech, zajmując 19-te miejsce. W pierwszym przebiegu Czech uzyskał 90,4 sek., a w drugim 1:02,9. Ogółem zatem 1:93,3 sek. Czech wyprzedził około 40 innych zawodników.

BRONISŁAW CZECH NA 20-EM MIEJSCU W KLASYFIKACJI KOMBINACJI ALPEJSKIEJ.

GARMISCH. (Pat.) W ogólnej klasyfikacji kombinacji alpejskiej Bronisław Czech zajął 20-te miejsce, uzyskując notę 79,41.

Drugi Polak — Karol Zajonc 28-me miejsce z notą 74,87.

Trzeci wreszcie z Polaków Teodor Weinschenk sklasyfikował się 32-im miejscu, mając notę 65,67.

ANDRZEJ MARUSARZ POŁAMAŁ RÓWNIEMIEŻ OBIE NARTY.

GARMISCH. (Pat.) W niedzielę nasi narciarze odbyli dalsze treningi na obu skoczniach. Andrzej Marusarz na malej skoczni połamał obie narty. Wyszedł jednak na szczęście cało.

Na dużej skoczni Stanisław Marusarz i Erikson uzyskali najdłuższe skoki.

WĘGIERSCY BOKSERZY ZWYCIĘŻAJĄ W WARSZAWIE.

Rozegrany w Warszawie międzynarodowy mecz bokserów między mistrzem Węgier Ferencem Károlyim a polskim reprezentantem, z którym walczył w poprzednim meczu w Warszawie, zakończył się zwycięstwem węgierskich bokserów w stosunku 9:7.

WISŁA WYGRYWA W STOSUNKU 27:1.

KRAKÓW. (Pat.) W niedzielę w Krakowie po raz pierwszy w bieżącym sezonie Wisła rozegrała piłkarski mecz treningowy z A-klasową Olszą, bijąc ją w rekordowym stosunku 27:1. Mecz doszedł do skutku mimo śnieży.

T. ZAWISTOWSKI ZWYCIĘŻYŁ NA NARTACH.

Odbyły się wczoraj w Wilnie zawody narciarskie zorganizowane przez Związek Strzelecki i Tow. Grodzki Oddział Wodny Antokol.

Warunki były trudne. W czasie biegu był silny wiatr.

Zwyciężył Tadeusz Zawistowski 1 godz. 16 min. 42 sek. 2) Gurjanow 1. 18. 45. 3) Hajdu 1. 19. 45. 4) Lipiński. 5) Orzowski.

Trzej pierwsi należą do Ogniska KPW. Po dom sportowy dobry. Trasa wynosiła około 14 km.

Niemcy triumfują w slalomie

Slalom panów rozegrany w Garmisch w ramach kombinacji alpejskiej, przyniósł duży tryumf Niemcom, którzy zajęli pierwsze miejsce.

Trasa slalomu była bardzo ciężka, to też z 57 startujących, zaledwie czterech przebyło trasę bez upadków, mianowicie gładko przejechali trasę Niemcy Pfner i Lantschner, Włoch Sertorelli i Węgier Szallay. Zwycięzca w biegu zjazdowym w Birger Ruud upadł w pierwszym przebiegu, tracąc drogocenne sekundy, a zarazem szansę na zajęcie pierwszego miejsca w kombinacji alpejskiej. Niemcy Pfner i Lantschner uzyskali najlepsze czasy, wysuwając się

dzięki temu na pierwsze miejsce w kombinacji. Wzdłuż trasy ustawiono się przeszło 6 tys. widzów.

Oficjalne wyniki slalomu panów przedstawiają się następująco:

- 1) Franz Pfner (Niemcy) w czasie 1:46,6. Czas pierwszego nowrotu wyniósł 72,1, a drugiego — 74,5 s.
- 2) Lantschner (Niemcy) w czasie ogólnym 1:52,5.
- 3) Allais (Francja) w czasie ogólnym 1:57,3.
- 4) Rudi Oranz (Niemcy) w czasie ogólnym 1:67,5.
- 5) Woerndle (Niemcy) w czasie ogólnym 1:68,7.

Czechosłowacja bije Francję 2:0

Mecz hokejowy rozegrany w Garmisch w ramach turnieju olimpijskiego pomiędzy Czechosłowacją a Francją zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Mecz wywołał ogromne zainteresowanie i zgromadził na stadionie przeszło 8 tys. widzów.

Zawody miały bardzo interesujący

przebieg. Początkowo Francja walczyła wspaniale i Peka w bramce czeskiej musiał często interwenjować. Francuzom mimo pewnej przewagi nie udało się zdobyć bramki.

W drugiej tercji Czesi przechodzą do ataku i przez Kuzerę zdobywają prowadzenie. W ostatniej fazie gry Jirotk podwyższa wynik do 2:0.

Austria zwycięża Łotwę 7:1

W drugim meczu hokejowym Austria pokonała Łotwę 7:1 (4:0, 0:0, 3:1).

Austriacy mieli znaczną przewagę i wygrali bez większego wysiłku. Jedynie w drugiej tercji Łotysze zanotowali

krótki okres przewagi, niewyzyskany zresztą cyfrowo.

Honorowy punkt dla Łotyszów zdobył Blukis.

Na wileńskim bruku

JAK MIESZKANIEC „CYRKU“ REPERUJE GARDEROBĘ.

Jan Bazylijan, stały mieszkaniec „Cyrku“ przy ulicy Połockiej 4, został zatrzymany pod zarzutem kradzieży lampki naftowej niejakemu Stanisławowi Dżisiewiczowi zam. przy ul. Bałska Nr. 8.

W komisariacie Bazylijan kategorycznie zaprzeczył, by miał dokonać kradzieży, a na usprawiedliwienie wyjaśnił co następuje: Garderoba jego świeciła ostatnio dziurami. Postanowił załatać. Lecz jak miał to zrobić, jeżeli w „Cyrku“ panują egipskie ciemności? Wypożyczył więc lampkę u p. Dżisiewicza z uczciwym zamiarem zwrócenia jej prawemu właścicielowi po doprowadzeniu garderoby do należytego porządku.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

Przy ulicy Miłej 6 zatrzała się jakimś środkiem nasennym Saturnina Polokajtisowa. Znalaziono ją nieprzytomną w łóżku. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Jakóba. Sąsiedzi twierdzą, że powodem zamachu było nieporozumienie rodzinne.

Przy ulicy Nowogrodzkiej 16 zatrzała się jodyną Zofja Stetkiewiczówna (Nowosiwicka 16). Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

NIEDOLNY POCAŁUNEK.

P. Jurcewiczowa zam. przy ul. Słomianka A. nr. 6, wracała wieczorem do domu. W chwili, gdy znalazła się w jakimś ciemniejszym miejscu na ul. Słomianka wyrosła nagle przed nią sylwetka. Nieznajomy rzucił się na niewiastę. Jak zeznała później w komisariacie, wpakował jej do ust duży guzik, następnie zaczął dusić. Resztkami sił wyrwała się z śmiertelnego uścisku napastnika z krzykiem: „Ratujcie! Bandyt!“ Napastnik usłyszał zbliżające się kroki i rzucił się do ucieczki. Policjant ścigał go przez kilka ulic i wreszcie przy pomocy rewolweru zmusił do poddania się.

Sprostowanie

W „Proteście przeciw istnieniu kolei w Tatrach“, zamieszczonym w „Kurjerze“ z dn. 8.II na str. 5 wkradły się dwa błędy wpływające na zmianę treści odnośnych zdań:
Zamiast: W budowie kolei na Kasproy Wierch, niezgodnej z duchem kultury... powinno być: — niezgodnej z duchem naszej kultury...
Zamiast: Tradycje Tatr Staszica... pragnęliśmy przekazać... powinno być: — Tradycje Tatr Staszica... pragnęlibyśmy przekazać...

Jurcewiczowa twierdzi, iż nieznajomy chciał ją zadusić i zrabować torebkę.

W komisariacie ustalono, że napastnikiem był młody człowiek, cieszący się dobrą opinią, nazwiskiem Bukraba. Młodzieniec zaklina się, że nie miał żadnych złych zamiarów. Był sobie podhumorzony, spotkał p. Jurcewiczową, która mu się spodobała i postanowił... pocałować ją. P. Jurcewiczowa źle zrozumiała zamiary młodzieńca i zaczęła się bronić. Chwycił ją za szyję. Krzyk spłoszył go. Rzucił się do ucieczki, lecz został zatrzymany.

Tłumaczenie się młodego człowieka z wielu względów wzbudza zaufanie. (c)

RABINAT RZUCIŁ KLĄTWĘ NA ZŁODZIEI.

Przed trzema dniami okradziono znanego wśród społeczeństwa żydowskiego rabina Kahana. Jak już o tem donieśliśmy, złodzieje przedostali się do mieszkania rabina w nocy i wykradli stamtąd pieniądze i biżuterję, zdeponowaną u rabina przez wiele osób, na ogólną sumę nie 5, jak to podaliśmy wówczas, lecz 7 tysięcy złotych.

Kradzież depozytów z mieszkania starego i szanowanego rabina wywołała wielkie wrażenie wśród Żydów. Rabinat odbył specjalne posiedzenie, na którym postanowiono rzucić klątwę na tych złodziei, którzy maczali swe palce w tej kradzieży.

Klątwa ogłoszona została wczoraj we wszystkich synagogach wileńskich oraz w formie ogłoszeń w gazetach żydowskich.

Czy klątwa rabinów poskutkuje? (c)

Zamieć śnieżna w Wileńszczyźnie

W dniu wczorajszym, 9 b. m., w godzinach popołudniowych i wieczornych szalała nad powiatem postawskim wichura śnieżna, jakiej od szeregu lat nie notowano. Charakterystycznym jest, że równocześnie zapanował dość silny mróz, dochodzący do —17 stopni. Na drogach komunikacja jest prawie uniemożliwiona, gdyż zwały śniegu dochodzą do kilku metrów wysokości. Pociągi z trudem przebijają się przez zasypy śnieżne i dochodzą z kilkugodzinnym opóźnieniem.

CZTERY POŻARY W CIĄGU JEDNEGO DNIA.

W ciągu ubiegłej doby zanotowano w Wilnie cztery pożary. Przy ul. Bazylińskiej 6 wybuchł wielki pożar w sklepie maki i żyta Pawła Stankiewicza. Ogień szerzący się ze znaczną szybkością objął wnętrze sklepu. Straż pożarna przez 2 godziny borykała się z ogniem zanim pożar całkowicie zlikwidowano. Straty poniesione przez poszkodowanych wynoszą ponad 5 tys. złotych.

Drugi większy pożar powstał w sklepie kapełusz, Mineera, przy ul. Wileńskiej 7. 4 samochody straży ogniowej w ciągu blisko dwóch godzin gasiły pożar, zalewając sklep strumieniami wody.

Towary znajdujące się w sklepie zostały częściowo zniszczone przez ogień, częściowo uszkodzone przez wodę. Straty są znaczne. W obu wypadkach pożar powstał najprawdopodobniej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Trzeci drobniejszy pożar zanotowano przy ul. Portowej 28, gdzie zapaliły się sadze w kominie.

O godzinie wpół do dziewiętej wieczór straż pożarna wezwano na ul. Soltaniską 46, gdzie zapalił się drewniany domek. Około godziny 10 pożar zlokalizowano. Przyczyna pożaru niewiada. Silny wiatr przynosił iskry daleko na dachy sąsiednich domów, które były na szczęście okryte grubą warstwą śniegu. (c)

WYPADEK NA ŚLIZGAWCE.

Na ślizgawce złamała sobie wczoraj nogę 13-letnia Rywa Cofnesówna (Wileńska 39). Pogotowie przewiozło ją do szpitala. (c)

KUPON

Oddawca niniejszego kuponu jest upoważniony do nabycia w F-mie

I. MALICKA, w Wilnie przy ul. Mickiewicza nr. 6

po cenie specjalnie obniżonej dla czytelników naszego pisma:

1 serwis kawowy porcelanowy, składający się z 15 części za zł. 7.50,

1 serwis stołowy porcelanowy, składający się z 31 części za zł. 36.50.

Kupon niniejszy jest ważny tylko w lutym 1936 r.

Redakcja „Kurjera Wileńskiego“

HELIOS

Premjera

Potężny film, który wzbudził zachwyt całego świata! FILM o wiecznej młodości. FILM, który wywołuje na widowni okrzyki zachwytu

CZAROWNICA

Reżyser. twórca „King-Konga“
M. Cooper. Arcydzieło podług znanej powieści **Haggarda** — „ONA“. Czarownica — to największy film od czasów „Władcy świata“

Dziesiątki tysięcy statystów. — Zdumiewająca wystawa. — Widowisko, które wzbudza grozę i podziw.
Nad program: **Kolorowa atrakcja oraz aktualja.** Początek o 4-ej, w sobotę i niedzielę od 2-ej. **CENY MIEJSC NIE PODWYŻSZONE.**

KRONIKA

Poniedz.

10

Luty

Dziś: Scholastyki P.

Jutro: Lucjusza B.

Wschód słońca — godz. 6 m. 55

Zachód słońca — godz. 4 m. 11

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 9. II. 1936 r.

Ciśnienie 750

Temperatura średnia — 10

Temperatura najwyższa + 1

Temperatura najniższa — 14

Opad 0,7

Wiatr północny

Tendencja zwykła

Uwagi: śnieg, zamieć.

Przewidywany przebieg pogody w-g Pima do wieczora 10. II.

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śnieżnymi, obfitymi na południu i wschodzie kraju.

Spadek temperatury, silniejszy w dzielnicach północnych.

Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków północnych, powodujące miejscami zamiecie.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

- 1) Chrościckiego i Czaplińskiego (ul. Ostrobramska 25);
- 2) S-ów Chomiczewskiego (ul. W. Pohulanka 25);
- 3) Miejska (ul. Wileńska 23);
- 4) Filemonowicza i Maciejewicza (ul. Wielka 29);
- 5) Zasławskiego (ul. Nowogrodzka 89);
- 6) W. Szantyr (ul. Legionów 10);
- 7) Zajaczkowskiego (ul. Witoldowa 22);
- 11) S-ów A. Paka (ul. Antokolska 42).

OSOBISTE

— DYREKTOR KOLEI PAŃSTWOWYCH w Wilnie, p. inż. Kazimierz Falkowski, w dniu 9 lutego r. b. powrócił z Warszawy i objął urząd.

ADMINISTRACYJNA.

— PROTOKOŁY ZA POTAJEMNY HANDEL W NIEDZIELĘ. Organa policyjne sporządziły w ciągu dnia wczorajszego 7 protokołów za uprawianie potajemnego handlu w niedzielę.

MIEJSKA.

— CHOROBY ZAKAŻNE. W ciągu ub. tygodnia zarejestrowano przeszło 20 wypadków załabnień na choroby zakaźne, w tym na tyfus brzuszny — 1; tyfus plamisty — 1; odrę 5; gruźlicę 6; różę — 1.

GOSPODARCZA.

— HANDLARZE INTERWENIĄ W SPRAWIE COFNIĘCIA NAKAZU IZOLACJI MIESZKAŃ OD SKLEPÓW. Związki kupieckie w Wilnie wszczęły starania na terenie władz centralnych w sprawie cofnięcia zakazu, nakazującego izolowanie mieszkań prywatnych od sklepów. Wyniki tej interwencji są oczekiwane z wielkim zainteresowaniem przez szerokie sfery handlarzy, gdyż izolacja sklepów od mieszkań utrudnia im znacznie pracę i jak twierdzą, naraża ich sklepy na „wizyty“ złodziejskie.

— NOWA GARBARNIA. W ub. tygodniu uru-

chomiono w Wilnie fabrykę garbarską J. Salmana, która zatrudnia około 50 robotników, w przyszłym tygodniu ma zatrudnić jeszcze około 30 robotników.

ZEBRANIA I ODCZYT

— ODCZYT PROF. KRIEDLA. Dziś, 10 bm., o godzinie 18 w lokalu seminarjum polonistycznego USB. odbędzie się posiedzenie I Wydziału Twa Przyjaciół Nauk, na którym prof. dr. Manfred Kriedl wygłosi odczyt p. t. „Przedmiot badań literackich“.

Wstęp wolny.

— WIECZÓR MORZA. Dziś o godz. 8.30 w sali ZOR. (Orzeszkowej II) odbędzie się „Wieczór Monza“ ku uczczeniu 16 rocznicy odzyskania morza. Przemówią p. inż. dypl. Bołtuć, Adm. Borowski, dr. Czarnowski, Mgr. Dowgielewicz, Wł. Umiastowski. Śpiewać będzie p. Stefania Grabowska, deklamację wykona p. Jerzy Block.

Orkiestra 85 pp. odegra szereg utworów.

Wstęp wolny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Z T-WA IM. A. MICKIEWICZA. Dnia 6 bm. w lokalu seminarjum polonistycznego USB. pod przewodnictwem prof. Konrada Górskiego odbyło się o godz. 18 posiedzenie członków oddziału wileńskiego T-wa im. Adama Mickiewicza oraz zaproszonych gości.

Naprzód złożono hołd pamięci zmarłego w Warszawie prof. Gabriella Karaffa Korbuta, po czym prof. dr. Manfred Kriedl wygłosił wspomnienie o Korbucie, charakteryzując jego działalność jako historyka literatury.

W drugim punkcie porządku obrad wygłosił referat magister Jerzy Putrament p. t. „Próba rewizji teorii sonetu“. W swoim referacie Putrament poddał krytyce dotychczasową klasyfikację sonetów i podał nowy sposób podziału na podstawie elementów syntaktyczno — tematycznych.

Następne zebranie T-wa odbędzie się w dniu 5 marca, na którym p. Obiezińska wygłosi referat „Oda do młodości w oczach dojrzałych“.

— DROGIŚCI WILEŃSCY ORGANIZUJĄ SIĘ.

Onegdaj odbyło się w Związku Kupców zebranie drogistów z Wilna i z prowincji, celem założenia oddziału Powiatowego Polskiego Towarzystwa Drogistów. Na zebranie przybył z Warszawy wiceprezes Zarządu Głównego p. Paryzer.

Do Zarządu weszli p. S. Załb (prezes), Antoni Dombrowski i J. Słowes (wiceprezesi), W. Charytonowicz i J. Szambada (sekretarze), L. Rajzman i M. Jakobi (skarbnicy), J. Hałtaj, J. Kurycki i J. Maszewicki (członkowie zarządu). Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: Sz. Sokółski, Eugeniusz Kudrewicz i E. Merliński.

Na zjazd delegatów RPTD. postanowiono wyśłać do Warszawy p. S. Załb.

SPRAWY ROBOTNICZE

— W UB. TYGODNIU POWSTAŁ ZATARG na terenie Wilna pomiędzy związkami pracowników piekarni a cechami piekarzy na tle wymówienia przez cechy układu zbiorowego, ustalającego warunki pracy i płacy. Cechy proponują obniżenie płac robotników piekarzy oraz zmianę niektórych punktów poprzedniego układu i narazie nie zwracają się do Inspektora Pracy o interwencję w tej sprawie.

PORADNIA BUDOWLANA WILNO, JW. FILIPA 1
INŻ. ARCH. B. ŚWIECIMSKIEGO TELEFON 20-25
GODZ. 3-5 POPOŁ.

REWJA

Balkon 25 gr.

Program nr. 60

Polowanie na Diane

Udział biorą: pieśn'arka G. Honarska, Ant. Izykowski, Eddi, balet Tanagra, duet Bojarski — Szelly oraz poezjalnie występująca primadonna artystyczna Rewji Warszawskich TRISSA PUCHALSKA. Codziennie 2 seanse: o 6.45 i 9-ej wiecz., w niedzielę i święta 3 seanse: o godz. 4.15, 6.45 i 9.15

PAN

Ostatni dzień.

Będziesz zawsze moja

W roli głównej primadonna Metropolitan Opera House w New-Yorku **GRACE MOORE.**

W NASTĘPNYM PROGRAMIE: Najbardziej fascynujący triumwirat w historii filmu

CHIŃSKIE MORZA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, 3. B. Bandurskiego 4. Telef. 3-40. Administr. 95. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 pp. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 pp. Administracja czynna od g. 9 1/2-3 1/2 pp. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1-2 pp. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2-3 1/2 i 7-9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszk. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

ZABAWY

— REDUTA PRASY. Przygotowania do REDUTY PRASY, zapowiedzianej na sobotę 15 lutego są w całej pełni. Reduta odbędzie się — jak wiadomo — w salach Kasyna Garnizonowego przy ul. Mickiewicza 13. Godnem przystojniem sal zajmują się znani z pomysowości i fantazji, doskonale dekorator naszych teatrów p. Makojnik. Świetna orkiestra Zyglera i Kropliwieckiego, która jako doskonały zespół muzyczny zdobyła sobie zasłużoną sławę u Zielonego Sztralla, będzie przygrywała do tańca. Sze reg artystek i artystów naszych scen przyrzekło udział w Reducie.

REDUTA PRASY zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja i gwóźdź tegorocznego karnawalu, tembardziej, że postarano się o bardzo tani, ale doskonale zaopatrzony bufet.

Po pozostałe jeszcze zaproszenia należy zwracać się do redakcyj „Dziennika Wileńskiego“, filij „Kurjera Warszawskiego“, „Kurjera Wileńskiego“ lub „Słowa“ od wtorku 11 lutego.

Stroje wieczorowe albo kostjumy.

— DANCING „BŁĘKITNEJ JEDYNKI ŻEGLARSKIEJ“. Jak obozownie Koło Przyjaciół drużyny harcerskiej „Błękitnej Jedynek Żeglarskiej“ urządza 15 bm. dancing w cukierni Sztarła (Zielonego), ul. Mickiewicza 22. Już weszło w tradycję, że dancing ten jest najmielszym i najweselszym w karnawale, przeto i w tym roku nikt się na nim nie zawiedzie. Bufet tani, smaczny i obficie zaopatrzony. Wstęp 2 zł., akad. 1 zł. Początek o godz. 11 wiecz.

— ZABAWA TANECZNA ZW. ZAW. UBEZP. SPOŁ. Dnia 15 lutego br. w sali Federacji P. Z. O. O. (ul. Orzeszkowej 11a) odbędzie się zabawa taneczna Związku Zawodowego Ubezpieczonych w Polsce, Oddział w Wilnie.

Całkowity dochód przeznaczony został na rzecz szkolnictwa polskiego na Litwie.

Otaczaj dziecko opieką bo to przyszłość Narodu

DOKTOR

Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Wielka 21, tel. 9-21
Przyjm. od 9-1 i 3-8

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacje
Zwierzyńiec, T. Zana, na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

AKUSZERKA

Smałowska

przeprowadziła się na ul. Wielką 10-7
tamże gabinet kosmetyczny
usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i wady

AKUSZERKA

Marja

Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5 — 18 rón Ofiarne (ob. Sadu)

TEATR REWJI „MURZYN“

Ludwisarska 4

Dziś premjera. Nowa przebojowa rewja w 2 cz. i 19 obr.

Po murzyńsku

przy udziale nowozaangażowanych wybitnych sił artystycznych, ulubieńców publiczności i całego zespółu. Pierwszorzędna wystawa. Nowe wspaniałe dekoracje. Początek codziennie o godz. 6.30 i 9 ej wiecz., w niedzielę o godz. 4-ej, 6.30 i 9-ej wiecz. Ceny miejsc od 25 gr.

CASINO

Nienotowane powodzenie. Monumentalne arcydzieło dla wszystkich

BURZA NAD ŚWIATEM

Specjalnie dla Polski zrealizowane w języku polskim

Początek o godz. 4-6-8-10.15. — Sala dobrze ogrzana

Polskie Kino

ŚWIATOWID

9532 osoby już oglądało film jakiego jeszcze nie było i nie będzie.

„UCIECZKA“

(Niesamowita prawda o Rosji Sowieckiej)

Ostatnie dni.

OGNISKO

DZIŚ George Raft

i Carola Lombard

BOLERO

Nad program: DODATEKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

